

## **WYROK**

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 7 kwietnia 2016 r.**

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:**

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant : protokolant Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Macieja Nowaka

rozpoznawał sprawę **M. Ś.**

oskarżonego z art. 284 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań- Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 22 stycznia 2015 r. w sprawie o sygnaturze akt VIII K 1277/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia oskarżonego od zarzucanego mu czynu;
2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Anna Judejko

## **UZASADNIENIE**

Wyrokiem zaocznym wydanym w dniu 22 stycznia 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt VIII K 1277/14 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał M. Ś. za winnego przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i wymierzył mu za ten czyn karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Nadto Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym mu przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz E. O. kwoty 8.875,00 zł.

W kolejnych punktach wyroku Sąd Rejonowy orzekł o kosztach postępowania.

Apelację od wskazanego wyżej wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zarzucił orzeczeniu Sądu Rejonowego:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego wyroku, tj.:

a) art. 374 § 1 k.p.k. (w uprzednim brzmieniu – jakkolwiek ustawa nie nakazuje stosowania go w poprzednim brzmieniu, to jest to zasadne ze względu na czas dopuszczenia się przez Sąd I instancji naruszenia przedmiotowego przepisu, tj. przed nowelizacją z 1 lipca 2015 roku) poprzez przeprowadzenie postępowania bez udziału oskarżonego, co w konsekwencji uniemożliwiło mu podjęcie obrony, jak również rzetelną weryfikację przez Sąd podnoszonej przez pokrzywdzoną okoliczności, jakoby oskarżony działał z zamiarem przywłaszczenia odbieranego przez siebie w imieniu pokrzywdzonej czynszu najmu lokalu;

b) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów, polegającą na zlekceważeniu dowodów świadczących na korzyść oskarżonego, tj. korespondencji mailowej oraz wydruku smsów pomiędzy ww. a pokrzywdzoną, co w konsekwencji

doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, tj. błędnego ustalenia, że zwłoka oskarżonego w regulowaniu zobowiązań wobec pokrzywdzonej spowodowana była zamiarem przywłaszczenia przekazywanych mu przez M. J. (1) pieniędzy tytułem najmu lokalu należącego do E. O.;

c) art. 410 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa w okresie od lutego 2012 roku do września 2014 roku w sytuacji, gdy pokrzywdzona w dniu 1 listopada 2013 roku wypowiedziała oskarżonemu pełnomocnictwo do administrowania należąca do niej nieruchomości a ostatni czynsz w imieniu ww. oskarżony odebrał w październiku 2013 roku – tym samym orzeczenie nie zostało oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej;

d) art. 410 k.p.k. poprzez uznanie, że wyrządzona przez oskarżonego szkoda wynosi 8.875 zł i zasądzenie tej kwoty tytułem obowiązku naprawienia szkody podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że do kwoty tej błędnie doliczono koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika pokrzywdzonej w wysokości 2.400 zł – tym samym orzeczenie nie zostało oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej;

2. obrazę przepisów prawa materialnego – § 14 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez błędne niezastosowanie i zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 420 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy koszty zastępstwa procesowego oskarżycielki w postępowaniu szczególnym wynoszą 360 zł.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto obrońca oskarżonego wniósł o uzupełnienie przewodu sądowego poprzez dopuszczenie dowodu z wyjaśnień oskarżonego oraz dokumentów wskazanych w apelacji i zasądzenie od pokrzywdzonej na rzecz jego mandanta kosztów obrony udzielonej w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna i jako taka skutkować musiała zmianą zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie M. Ś. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Należy w pierwszej kolejności podkreślić, że zgodnie z zasadami kodeksu postępowania karnego jak i utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego a także poglądami zawartymi w doktrynie winy i sprawstwa czynu nie można domniemywać lub się domyślać, a winę należy w sposób nie budzący wątpliwości w oparciu o zebrane dowody wykazać. W sytuacji gdy zachodzą niedające się usunąć wątpliwości co do winy oskarżonego wątpliwości te należy rozstrzygnąć na jego korzyść ( art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. ).

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że rolą sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji jest rzetelne przeprowadzenie postępowania, w szczególności zebranie pełnego materiału dowodowego, który pozwoliłby na dokonanie ustaleń faktycznych w badanej sprawie. Jednym z podstawowych obowiązków Sądu orzekającego, od którego zależy prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy, jest przeprowadzenie postępowania nie tylko zgodnie z przepisami proceduralnymi ale również przeprowadzenie wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie osoby oskarżonej i to w sposób określony przepisami procedury karnej. Należy przy tym wskazać, iż analiza dowodów poczynionych przez Sąd znaleźć winna pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czynić powinno zadość wymogom art. 424 § 1 k.p.k., jest to bowiem warunkiem przeprowadzenia w pełni kontroli instancyjnej. Uzasadnienie winno zawierać zarówno wskazanie, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakiej podstawie oparł wnioskowanie w sprawie, jak i wskazanie jakim dowodom Sąd nie dał wiary i z jakich powodów. Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy Sąd ten wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2005 r. sygn. V KK 360/2004).

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy przeprowadził zaś postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie w sposób wyjątkowo mało wnikliwy, opierając się niemal wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonej E. O., zeznaniach świadka M. J. (1) oraz zgromadzonych dokumentach, których analiza doprowadziła Sąd meriti do wniosku, iż M. Ś. dokonał przywłaszczenia powierzonych mu przez M. J. (1) pieniędzy tytułem czynszu za najem lokalu należącego do E. O.. O ile przy tym w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości fakt, iż oskarżony faktycznie nie przekazał pokrzywdzonej części ze środków pieniężnych powierzonych mu jako osobie zarządzającej nieruchomością – czego nie kwestionuje również i sam skarżący – o tyle poważne zastrzeżenia budzą poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia w zakresie towarzyszącego oskarżonemu zamiaru przywłaszczenia tychże środków i strony podmiotowej przypisanego mu przestępstwa – a w zasadzie brak jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie.

Należy bowiem zauważyć – i co słusznie podkreśla skarżący – że do przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, jego działaniu towarzyszył zamiar przywłaszczenia, tj. zamiar zatrzymania tej rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu (por. wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64; wyrok SN z 9 grudnia 2003 r., III KK 165/03, LEX nr 140098). Zamiar ten sprowadza się do istnienia po stronie sprawcy zamiaru powiększenia swego majątku kosztem majątku osoby pokrzywdzonej (por. wyrok SN z 11 marca 2003 r., V KK 212/02, LEX nr 77007). Warunkiem konstytutywnym odpowiedzialności za przywłaszczenie na płaszczyźnie znamion strony podmiotowej jest więc określony cel działania sprawcy, objęty jego świadomością i wolą, sprowadzający się do definitywnego i trwałego włączenia rzeczy do majątku sprawcy (por. wyrok SN z 6 maja 2004 r., V KK 316/03, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych, rocznik 2004, poz. 849, s. 445). Zamiar pozbawienia osoby uprawnionej własności rzeczy lub prawa majątkowego uzewnętrzniać się może przez bezprawne zatrzymanie cudzej rzeczy przez sprawcę, odmowę jej zwrotu, zaprzeczenie otrzymania, zapewnienie o zwrocie, ukrycie, przekazanie tej rzeczy osobie trzeciej, sprzedaż, zamianę, darowiznę, bezprawne jej zużycie, przerobienie itp. O zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności sprawy. Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie SN stanowiskiem możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sposób działania sprawcy. Warunkiem przyjęcia, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim, charakterystycznym dla przestępstwa przywłaszczenia, jest jednak wykazanie, że zachowanie sprawcy jednoznacznie wskazuje, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego zmierzał. Jednoznaczność ta nie może oznaczać nic innego jak nieodzowność określonego skutku, w tym przypadku trwałego zatrzymania cudzej rzeczy ruchomej dla siebie lub dla innej osoby (por. wyrok SN z 12 maja 1976 r., V KR 20/76, GP 1976, nr 22).

Zamiar sprawcy przestępstwa jest przy tym faktem natury psychicznej i podlega takiemu samemu dowodzeniu jak elementy strony przedmiotowej określonego typu czynu zabronionego, należy do sfery ustaleń faktycznych i podlega ustaleniu na podstawie całokształtu okoliczności podmiotowych i przedmiotowych wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie jest zatem możliwe formułowanie w powyższym zakresie jedynie domniemania.

Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy ograniczył się jedynie do wskazania, że oskarżony M. Ś. wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu z art. 284 § 2 k.k., albowiem pieniądze, które powinien przekazać pokrzywdzonej zatrzymał dla siebie z zamiarem powiększenia swego majątku kosztem ww., z pieniędzmi tymi miał zamiar postąpić jak ich właściciel i towarzyszył mu zamiar ich przywłaszczenia. Twierdzenia Sądu I instancji w powyższym zakresie jawią się jednak jako arbitralne i nie wynikają w żaden sposób z przeprowadzonych w sprawie dowodów. Te pozwalają bowiem jedynie na stwierdzenie, iż oskarżony nie spełnił na rzecz E. O. świadczenia w taki sposób, w jaki wynikało to z łączącej ww. umowy.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż brak ustaleń w powyższym zakresie był konsekwencją rezygnacji przez Sąd Rejonowy z przeprowadzenia bezpośrednio dowodu z wyjaśnień oskarżonego M. Ś., który prawidłowo zawiadomiony nie stawiał się na rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 roku i wydania w sprawie wyroku zaocznego. Należy jednak podkreślić, że prowadzenie postępowania w nieobecności oskarżonego i wydanie wyroku zaocznego jest jedynie

uprawnieniem, nie zaś obowiązkiem sądu, którego postępowanie winno być podporządkowane przede wszystkim dążeniu do prawidłowego merytorycznego rozpoznania sprawy. Nie sposób zaś oprzeć się wrażeniu, iż wydając wyrok wobec M. Ś. w trybie zaocznym i rezygnując z jego przesłuchania na rozprawie (i to w sytuacji, gdy w postępowaniu przygotowawczym ww. odmówił składania wyjaśnień) Sąd Rejonowy dążył przede wszystkim do szybkiego zakończenia postępowania ignorując bądź nie dostrzegając luk w swym wnioskowaniu a jednocześnie w sposób istotny ograniczając oskarżonemu możliwość przedstawienia stanowiska na temat zaistniałych okoliczności i podjęcia obrony. Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego wnikliwa analiza tego materiału dowodowego, którym Sąd meriti dysponował pozwoliłaby na powzięcie wątpliwości co do tego, czy oskarżonemu faktycznie towarzyszył zamiar przywłaszczenia powierzonego mu mienia. Jak bowiem wynika z zawartej w aktach postępowania korespondencji sms-owej i e-mailowej oskarżonego i E. O. M. Ś. na żadnym etapie nie podważał istnienia długu wobec oskarżycielki posiłkowej i wyrażał wolę jego uregulowania. Okoliczność tę Sąd Rejonowy wprawdzie dostrzegł, lecz nadał jej znaczenie zupełnie odmienne, niż wynikałoby to z okoliczności przedmiotowej sprawy.

Mając zatem na uwadze stwierdzone braki w materiale dowodowym oraz podniesione w apelacji zarzuty i sformułowane w niej wnioski dowodowe Sąd odwoławczy uzupełnił przewód sądowy poprzez przesłuchanie oskarżonego, który w swych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 24 marca 2016 roku wskazał, że nie miał zamiaru przywłaszczenia środków finansowych należących do E. O., zaś fakt nieuregulowania przez niego wszystkich należności wynikał jedynie z problemów finansowych, w jakich się znalazł. Co więcej, oskarżony podkreślił, że kwestia rozliczeń pomiędzy nim a pokrzywdzoną nie była traktowana restrykcyjnie – oskarżonemu zdarzało się przeznaczać jego własne środki na remont czy obsługę nieruchomości, podatek od nieruchomości zaś koszty te rozliczał później z pokrzywdzoną. M. Ś. prowadził bowiem w owym czasie różne interesy i nie prowadził swych rozliczeń na bieżąco, jednak każdorazowo gdy pokrzywdzona przypominała mu o należnościach regulował je na jej rachunek. Nieuregulowanie tychże należności w pełni miało zaś być wyłącznie konsekwencją utraty przez oskarżonego płynności finansowej w krótkim czasie.

Sąd odwoławczy nie znalazł przy tym podstaw, by zakwestionować wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, albowiem pozostawały one logiczne a nadto w wielu aspektach znajdowały potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

I tak należy zauważyć, iż załączony do akt postępowania harmonogram wpłat dokonywanych przez oskarżonego na konto E. O. potwierdza, że oskarżony w okresie wskazanym w zarzucie wpłacał na konto oskarżycielki powierzone mu przez M. J. (2) pieniądze. Jakkolwiek wpłaty te nie były dokonywane w każdym miesiącu w ocenie Sądu odwoławczego nie świadczy to jednak – jak przyjął Sąd Rejonowy – o towarzyszącym oskarżonemu zamiarze przywłaszczenia pieniędzy należących do E. O., lecz do wniosku wręcz przeciwnego. Należy bowiem zauważyć, że oskarżony administrował nieruchomością należącą do pokrzywdzonej od 2009 roku, wpłaty z tytułu czynszu najmu od M. J. (2) przyjmował zaś od lutego 2012 roku do października 2013 roku, kiedy to oskarżycielka rozwiązała z nim współpracę. Powierzone mu środki oskarżony przekazywał na konto oskarżycielki w czerwcu 2012 roku, od sierpnia do października 2012 roku, w grudniu 2012 roku i marcu 2013 roku – dokonując każdorazowo wpłaty równowartości 3-miesięcznego czynszu a następnie w kwietniu i czerwcu 2013 roku – każdorazowo w wysokości 2-miesięcznego czynszu. Regulowanie należności, nieuchylenie się od odpowiedzialności z tego tytułu jak również późniejsze podpisanie porozumienia w sprawie spłaty długu, z którego ww. starał się wywiązać i w znacznej części dług spłacił jeszcze przed skierowaniem sprawy na drogę postępowania karnego, zaprzecza tezie o towarzyszącym oskarżonemu zamiarze przywłaszczenia powierzonego mu mienia.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż przedmiotem świadczenia ze strony oskarżonego były pieniądze, a zatem rzeczy oznaczone co do gatunku. M. Ś. przyjmując kwotę czynszu najmu od M. J. (2) zobowiązany był do przelania na konto pokrzywdzonej kwoty pieniędzy w określonej wysokości, nie zaś kwoty pieniędzy tej samej, która została mu powierzona przez ww. W tej sytuacji rozporządzenie powierzonymi mu środkami poprzez poczynienie przy ich pomocy pewnych inwestycji, postąpienie z nimi w sposób inny, niż wynikał z umowy łączącej oskarżonego z pokrzywdzoną, nie stanowi wystarczającej podstawy do zidentyfikowania zamiaru M. Ś., albowiem sam ten fakt nie wskazuje na wolę nieodwracalnego pozbawienia E. O. jej mienia i włączenia go do mienia oskarżonego. Wskazane wyżej już okoliczności

związane z regulowaniem przez oskarżonego należności prowadziły zaś do wniosku wręcz przeciwnego, niż przyjęty przez Sąd Rejonowy.

W zaistniałej sytuacji Sąd odwoławczy uznał za konieczne aby zmienić zaskarżone orzeczenie i orzec odmiennie co do istoty, to jest uniewinnić oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu. Brak po stronie oskarżonego zamiaru przywłaszczenia powierzonego mu mienia powodował bowiem, że przedmiotowego zdarzenia nie sposób rozpatrywać inaczej, jak mającego jedynie cywilnoprawny charakter i na tej też drodze oskarżycielka posiłkowa szukać winna stosownego rozstrzygnięcia.

Uniewinnienie oskarżonego powodowało jednocześnie, iż bezprzedmiotowymi stały się zarzuty zawarte w punktach 1 c, d i 2. apelacji a odnoszących się do błędnego ustalenia czasu działania oskarżonego, wysokości wyrządzonej szkody oraz ustalonych kosztów procesu, jakkolwiek wskazywały one na daleko idący brak dokładności po stronie Sądu Rejonowego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie 1. części rozstrzygającej.

W 2. punkcie orzeczenia Sąd na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w związku z uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Anna Judejko